

*Sygn. akt: I C 1146/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 r.

**Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

<b>Przewodniczący:</b>	SSR Janusz Supiński
<b>Protokolant:</b>	Katarzyna Kucharska

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2016 r. w Giżycku na rozprawie

**sprawy z powództwa B. P.**

**przeciwko A. (...) w M.**

**o zapłatę**

I. Zasądza od pozwanego A. (...) w M. na rzecz powoda B. P. kwotę 1.825,40 (jeden tysiąc osiemset dwadzieścia pięć 40/100) złotych z ustawowymi odsetkami:

- a) od kwoty 1.537,40 zł od dnia 02.09.2015r. do dnia zapłaty
- b) od kwoty 288 zł od dnia 17.09.2015r. do dnia zapłaty.

II. W pozostałym zakresie powództwo oddała.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt. I C 1146/15

## UZASADNIENIE

Powód B. P. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego A. (...) w M. kwoty 1.825,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19.08.2015r. oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu podniósł, iż pozwany nie zapłacił mu wynagrodzenia za pracę, jaką świadczył na podstawie umowy o dzieło w okresie sierpień-wrzesień 2015r.

Pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie w całości. W uzasadnieniu potwierdził wprawdzie, że B. P. wykonywał na jego rzecz dzieło w postaci dozoru obiektów, ale jednocześnie wskazał, że w czasie realizacji tej umowy doszło prawdopodobnie do kradzieży grzejników, powodując po stronie pozwanego szkodę w wysokości 274,95 zł

**Sąd ustalił, co następuje:**

Pozwany, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, zajmuje się ochroną obiektów. Dla realizacji tego zadania zawierał z osobami fizycznymi comiesięczne umowy zlecenia, na podstawie których zleceniobiorcy zobowiązywali się

do pełnienia całodobowych dyżurów w zakresie dozoru we wskazanym przez zleceniodawcę miejscu. Z kolei Zleceniodawca zobowiązywał się do zapłaty za te dyżury wynagrodzenia w kwocie brutto 4,70 zł za każdą godzinę dozoru. Po upływie każdego miesiąca zleceniobiorca wystawiał rachunek z rozliczeniem ilości świadczonych godzin, stawkami brutto i netto. Umowy te strony określały jako „umowy o dzieło”.

Dowód: zeznania powoda k 29, 50

zeznania świadka R. L. k 42

umowa k 4

rachunek k 5

Powód B. P., na podstawie takich umów wykonywał świadczenia na rzecz pozwanego w okresie od 01.09.2014r. do 10.08.2015r. Usługi powoda zostały rozliczone przez pozwanego za okres do końca czerwca 2015 roku. W lipcu 2015 powód dozorował łącznie przez 382 godziny, zaś w sierpniu 2015r. – 72 godziny. Wynagrodzenie powoda netto za ten okres to kwota 1.825,40 zł. Pozwany nie uregulował tej należności. Za miesiąc lipiec powód wystawił pozwanemu rachunek w dniu 17.08.2015r., zaś za miesiąc sierpień powód rachunku nie wystawiał.

Dowód: zeznania powoda k 29, 50

umowa k 4

rachunek k 5

### **Sąd zważył, co następuje:**

Bezspornym w sprawie jest ustalony wyżej stan faktyczny. Wprawdzie bowiem strony tytułowały zawierane umowy jako „umowy o dzieło”, ale de facto zawierały kolejne umowy zlecenia. Umowa o dzieło wszak jest „umową o „rezultat usługi” (w szczególności w odróżnieniu od umowy o pracę i umowy zlecenia; zob. K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 166–167; W. Siuda, Istota i zakres umowy o dzieło, Poznań 1964, s. 102 i n.; na temat różnic między umową o dzieło a umową o pracę oraz umową zlecenia zob. uwagi zawarte w pkt 34–35). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia... Sąd Apelacyjny w Lublinie słusznie stwierdził, że istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 403/12, LEX nr 1341643). Przykładowo, usługi w rodzaju szkolenia personelu czy konsultacji nie generują żadnego rezultatu ucieleśnionego w jakiegokolwiek postaci i muszą być kwalifikowane jako czynności starannego działania (zob. wyrok SN z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298). Także przeprowadzenie prelekcji nie należy do kategorii rezultatu charakteryzującego umowę o dzieło (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2013 r., III AUa 1385/12, LEX nr 1322558). W wyroku z dnia 28 lutego 2013 r. (III AUa 1785/12, LEX nr 1314708) SA w Gdańsku przyjął, iż obowiązków polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć – choćby w oparciu o samodzielnie wybrane i przystosowane materiały dydaktyczne, a nie narzucony z góry program – nie można uznać za dzieło, ponieważ nie przynoszą one konkretnego, samoistnego, oznaczonego rezultatu. Podobnie, poziom opanowania materiału i umiejętności przez uczestników kursu w zakresie kwalifikacji na instruktorów nauki jazdy w wyniku takich szkoleń nie stanowi rezultatu w znaczeniu art. 627 k.c. (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 30 stycznia 2013 r., III AUa 880/12, LEX nr 1271904). W wyroku z dnia 26 marca 2013 r. (II UK 201/12, LEX nr 1341964) SN uznał, iż umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach, jak na przykład przygotowanie owoców do spożycia lub do dalszego przetworzenia.” [tak Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Janiak A., Kopaczyńska-

Pieczniak K., Koziel G., Niezbecka E., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, LEX 2014]. Tymczasem „umowę zlecenia zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Chociaż sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu – dokonania czynności prawnej, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania (K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2011, s. 528; M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 685; J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1540; A. Szpunar (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 393; por. też wyroki SA w Poznaniu z dnia 27 września 2012 r., III AUa 447/12, LEX nr 1220616; we Wrocławiu z dnia 22 marca 2012 r., III AUa 1265/11, LEX nr 1164105). Innymi słowy odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy nie (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 6 września 2012 r., III AUa 285/12, LEX nr 1220579, w którym sąd przyjął, że staranne działanie powinno doprowadzić do określonego celu, jednak konieczność jego osiągnięcia nie jest akcentowana jako element konstrukcyjny).” [tak Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Janiak A., Kopaczyńska-Pieczniak K., Koziel G., Niezbecka E., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, LEX 2014].

Na podstawie umów zawieranych comiesięcznie przez strony powód świadczył usługi, polegające na dozоровaniu obiektu wskazanego mu przez pozwanego, zaś pozwany uiszczał na rzecz powoda wynagrodzenie. Nie ulega przy tym wątpliwości, że powód – pomimo świadczenia usług w miesiącach lipiec i sierpień 2015r. nie otrzymał stosownego wynagrodzenia. Co istotne w tym miejscu – strona pozwana nie kwestionowała wyliczeń owego wynagrodzenia, przedstawionych przez powoda, a to oznacza, że nie kwestionowała również ilości godzin, jakie powód poświęcił na świadczenie usług dla pozwanego. W tej sytuacji, na podstawie art. 735 § 1 kc, należało orzec jak w sentencji.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 kc w zw. z art. 481 § 1 kc, mając na uwadze zapis umowy (k 4) przewidujący 15 dniowy termin zapłaty wynagrodzenia od dnia otrzymania rachunku oraz datę wystawienia rachunku – 17.08.2015r. Powyższe uwagi dotyczą wynagrodzenia za świadczenia wykonane przez powoda w lipcu 2015r. Co do należności za sierpień 2015r. to Sąd przyjął, że najwcześniejszym terminem wystawienia przez powoda rachunku był pierwszy dzień po zakończeniu okresu obowiązywania umowy tj. 01.09.2015r.. Uwzględniając zatem termin, przysługujący pozwanemu do uiszczenia wynagrodzenia należało stwierdzić, że pozwany popadł w zwłokę od dnia 17.09.2015r. Uwzględniając treść żądań powoda oraz treść pkt I wyroku, należało dodać pkt II wyroku i oddalić roszczenia powoda w zakresie przekraczającym orzeczenie z pkt I.

W tym miejscu należy jeszcze odnieść się do zarzutów podnoszonych przez pozwanego, jakoby w trakcie świadczenia usług dozоровania przez powoda doszło do kradzieży grzejników, powodując szkodę pozwanego w kwocie 274,95 zł. Zgodnie z ogólną regułą, zawartą w art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Innymi słowy ujmując, skoro pozwany podniósł zarzut kradzieży grzejników na zmianie powoda, to winien był to udowodnić, tym bardziej, że powód zakwestionował, jakoby grzejniki w ogóle były w dozоровanym obiekcie i jakoby doszło do ich kradzieży. Tymczasem pozwany nie przedstawił na poparcie swoich twierdzeń żadnych dowodów. Odwrotnie – zarówno powód jak i przesłuchany w sprawie świadek R. L. (2) zgodnie podali, że w kontenerze, w którym dozоровali nie było żadnych grzejników (poza jednym wiszącym na ścianie i który zresztą został zabrany wraz z kontenerem przez pozwanego). Świadek R. L. dodał nadto, że o tym, że podobno miały być gdzieś jakieś grzejniki dowiedział się od pozwanego, gdy ten zabierał kontener. Skoro zatem pozwany nie wykazał istnienia grzejników w dozоровanym obiekcie, przekazania owych grzejników pod opiekę osób stróżujących, okoliczności kradzieży omawianych przedmiotów i wreszcie ich wartości, to należało uznać twierdzenia strony pozwanej w tym zakresie jako gołosłowne, nie zasługujące na uwzględnienie. Jednocześnie Sąd, z uwagi na zbieżność zeznań powoda i świadka R. L. – dał im wiarę.

O kosztach Sąd orzekła po myśli art. 98 § 1 kpc, uwzględniając po stronie kosztów powoda kwotę 30 zł uiszczonej opłaty od pozwu.